

” - Na kiermaszu jest dużo ładnych rzeczy. Wybrałam sobie aniołka

- powiedziała 10-letnia Ania Eliminowska z Pruszcza.



322 uczniów

wzięło udział w sobotnim rajdzie zorganizowanym przez harcerzy ze Szkoły Podstawowej w Pszczółkach.

Pruszcz Gdański. 10 rocznica powstania koła Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym

# Minispa w komnacie doświadczania świata

ANNA SYCHTA  
a.sychta@prasa.gda.pl

**Kto nie wybrał się w sobotnie przedpołudnie na stare korty Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Pruszczu Gdańskim - niech żałuje. Podczas dziesiątych urodzin miejscowego koła Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, połączonych z obchodami Dnia Godności Osoby Niepełnosprawnej Intelaktnie, rozrywek nie brakowało.**

Podopieczni Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego w Pruszczu powitali gości barwnym widowiskiem pt. „Żywioły”. Potem organizatorzy festynu jak z rękawa sypali kolejnymi atrakcjami.

## Radny z koralami

Śmiechu co niemiara wywołał rekreacyjny turniej par. W szranki stanęli m.in. zaproszeni goście. Radna Małgorzata Czar-

necka-Szafrńska tak długo musiała maszerować na stepperze, aż 13-letni Tomek Opiela z Rekcina ułożył puzzle. Pani Małgorzata nie kryła ulgi, gdy okazało się, że chłopiec jest mistrzem w błyskawicznym składaniu obrazków. Z Joasią Kraińską z Sobowidza, w nietypowej jak na mężczyznę konkurencji nawlekaniu koralów na czas - rywalizował radny Stefan Skonieczny, dopingowany przez wnuczkę Natalię.

Na sąsiednim boisku, w towarzyskich meczach piłki nożnej zmierzyły się cztery drużyny. Podopieczni OREW przegrali 2:6 z reprezentacją uczniów Katolickich Szkół Niepublicznych z Pruszcza, zaś wychowankowie Warsztatów Terapii Zajęciowej pokonali 3:2 drużynę samorządowców.

## Panorama dla odważnych

Dzieci mogły skorzystać z przejażdżek na koniach z zaprzyjaźnionej stadniny w Łapi-

nie lub poskakać w dmuchanym zamku. Najmłodszy miał dużo frajdy w miasteczku polisensorycznym, czyli wśród urządzeń i zabawek pozwalających maluchom poznawać świat przez dotyk. Wyzwaniem dla prawdziwych zuchów były wyścigi quadów.

- Chyba powinniśmy kupić synowi taki pojazd, bo był niezadowolony, gdy musiał zsiąść z quada - żartowali rodzice 14-letniego Mariusza Śpiewaka z Czapielska.

Nie brakowało też chętnych, by wnieść się wysoko nad ziemię.

- Synek chętnie korzysta ze wszystkich atrakcji. Był zachwycony przejażdżką na koniu Orfiku, ale jeszcze większą frajdę sprawiło mu oglądanie świata z góry - zapewniała Anna Bujalkowska, mama 6-letniego Michasia, wysiadając z kosza strażackiego podnośnika.

## Relaks w minispa

Mniej odważni odwiedzali stragan z wazonikami, witrażami i pięknie zdobionymi puzzlekami, wykonanymi przez podopiecznych PSOUU, których prace można było zobaczyć również na wystawie zorganizowanej w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury. Tam też, w czardziejskiej „Komnacie doświadczania świata” oglądano i sprawdzano jak działają urządzenia służące do terapii relaksacyjnej osób niepełnosprawnych.

- Przyszłam na festyn zachęcona przez córkę i nie żałuję. Właśnie skorzystałam z kąpeli dłoni w wywarze z siemienia, a także pilingu i masażu rąk. Teraz moja skóra jest jak nowa - mówiła Krystyna Akacka z Pruszcza, która poddała się zabiegom Magdaleny Drozdy, pracownika OREW.

- To takie minispa, pomagające rozluźnić napięcie i doskonale relaksujące - zapewniała pani Magdalena.

## Do zobaczenia za rok

Tymczasem na zaimprovizowanej scenie popisywali się



Na quadach, pod opieką instruktorów i wolontariuszy, ścigali się Tomek Opiela z Rekcina z Sebastianem Piechocińskim z Łaguszewa.

FOT. ANNA SYCHTA

wychowankowie gdańskiego klubu tańca towarzyskiego Perfect. Swe umiejętności zaprezentowali również chłopcy trenujący break dance w MDK i zespół Flagrantis, który zadebiutował z pokazem teatru ognia.

Łasuchy zjadły się wata cukrową oraz cukierkami i ciastkami, którymi częstowały wszystkich wolontariuszki, a za symboliczną złotówkę można było posilić się wojskową grochówką.

- Do zobaczenia za rok - obiecała na pożegnanie prowadząca imprezę Małgorzata Całka-Bałabuch, wiceprzewodnicząca zarządu PSOUU w Pruszczu.



Michaś Bujalkowski z mamą Anną w koszu strażackiego podnośnika z Krzysztofem Krajewskim z JRG w Pruszczu.

FOT. ANNA SYCHTA



Justyna Kostrzewa z Ciepława przyprowadziła na wystawę mamę Janinę, by pokazać jej swoje prace.

FOT. ANNA SYCHTA